

Huta_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Czarnków	
Miejscowość	Huta	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	06.08.2013 r.	Miejsce wykonania	dom sołtysa
Czas trwania	00:56:03	Forma i wielkość	plik WAV; 17,9MB
Przeprowadzający	Ł.S.	Komentarz	brak

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
001_CZA_HU	M	60 lat	sołtys	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>No, tu był majątek. To by ojciec mój wiedział. Ale jak trzeba dokładniej, to ja podam książkę, (podaje książkę) wydaliśmy właśnie w tamtym roku, opisana jest historia cała, od 100 lat nasza miejscowość i okolice. I tam jest opisane, dlaczego to się nazywa Huta, a przedtem to było podzielone na dwa majątki. A Huta, bo tu były wydobywane jakieś rudy żelaza, niewielkie ilości.</p> <p><i>A ile jest tutaj mieszkańców?</i></p> <p>To wszystko to jest 550 mieszkańców. Plus dwa bloki popegeerowskie zostały. No, ale to razem jest.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>No, tutaj jest kilka przysiółków, ale nie nazywają się jakoś, jak ja przynajmniej pamiętam. Huta to była po prostu Huta i tyle. Była podzielona na starą i nową część, ale to przed wojną jeszcze. Teraz jest Osiedle, bo jest tam Osiedlowa ulica, bo jest nowe osiedle</p> <p><i>A kiedy zbudowano to osiedle?</i></p> <p>Lata 70.-80., na przełomie. Tak wtedy budowali, małe działki, a dużo budynków. Ale teraz, no mówię wszystko to ma swoje nazwy, ulice. Mówili kiedyś Zering, to mój ojciec jeszcze tak mówił, tam było jezioro. Jak jechali na pole, to mówili że na Zering, a na Piaski, bo tam piaszczysta ziemia w kierunku do lasu.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Ja nie wiem, to w tej książce może będzie.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1. św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>Teraz, jak tu powstało to stowarzyszenie (Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych), to tam spotykają się kobiety. Kiedyś dawno to zawsze były zabawy. Zawsze były te wieczorki, potańcówki organizowane.</p> <p><i>A to Stowarzyszenie, to ile liczy członków?</i></p> <p>Koło 40 osób.</p> <p><i>A w jakim wieku?</i></p> <p>Moja żona to jest jedna ze starszych tam, a poza tym to młode. Dwa lata dopiero działa. Kiedyś były koło gospodyń, potem te stare członkinie wymarły i to tak się rozpląnęło po kościach. I większość pań, które nie są rolniczkami, nie chciało żeby to się nazywało Koło Gospodyń Wiejskich, tylko jakoś inaczej. Bo tych gospodyń typowych to już niewiele. I się nazwały tak, a nie inaczej. Wie pan, teraz to jest tak na wsi, że to nie ma wioski takiej już jak kiedyś. Tu jest z dziesięciu gospodarzy teraz, było stu. No może nie stu, ale powyżej pięćdziesięciu, każdy zajmował się rolnictwem. A teraz z dziesięciu, może dwunastu, a reszta to mieszkańcy. Tak, że ta wieś się u nas zmieniła radykalnie. W przeciągu, no dwudziestu lat ostatnich. Koniunktura była taka, że te małe gospodarstwa nie utrzymały się i nie było następców. Jak jeszcze ojciec kiedyś pracował w mleczarni czy w gorzelni, czy na kolei, czy gdzieś, to jeszcze te trzy, cztery hektary uprawiał. A potem jak już został syn, poszedł się uczyć, czy do pracy, to już się nie zajmował. Kiedyś, kiedy wszyscy kosili kosami, potem konnymi jakimiś maszynami, potem ciągnikowymi, no to jeszcze. Ale jak przyszły kombajny, to jak ktoś miał pół hektara, to rolnicy nie chcą nawet jechać. SKR-y upadły, no to co z tymi małymi? To za dobre pieniądze rolnicy wykupili te wszystkie grunty po tych</p>

		<p>wszystkich małych gospodarzach, albo zostawili, albo wydzierżawili. I tak to rolnictwo się szybko zmieniło u nas. 10, no góra 20 lat i wszystko poszło.</p> <p><i>A Katarzynki? Robiło się coś?</i></p> <p>Nie, nic się nie robi.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>Nic się nie robi. Chociaż mam syna Marcina (śmiech). Ale imienin teraz młodzi nie obchodzą, oni to teraz nic nie chcą obchodzić. Najchętniej, toby na Woodstock pojechali.</p>
3.	Adwent	<p>No jest post i koniec. Odbywają się tylko zebrania wiejskie.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>Wie pan, nie. Znaczący, my tu nic nie organizujemy. Jako sołectwo pomagamy organizować. I ze Stowarzyszeniem teraz Mikołajki urządzamy – my, dyrekcja szkoły, przedszkola, dla dzieci. Jakies tam pieniądze z funduszu sołectkiego zawsze przeznaczamy na ten temat.</p>
5.	Wigilia	<p>No jest tradycyjnie zawsze, 12 potraw, tak, tak. Wie pan, tu pół wioski, to jest moja rodzina. Tu ja mieszkam z córką, obok syn jeden i drugi.</p> <p><i>Więc wigilie u Pana są duże?</i></p> <p>Raczej po wigilii. Wigilię każdy sobie robi, a wszyscy się spotykamy po wigilii. Ale teraz to każdy co innego je. Kiedyś był gzik z pyrami albo śledź, czy tam ryba. U nas jest tradycyjnie - barszcz, ryba, karpik. I czasami śledź jest też, jest gzik z ziemniakami. I pierogi, i uszka, i to wszystko tam jest. I też zawsze robiliśmy wigilię samorządową, ale to upadło. Człowiek to do wigilii swojej, to już był tak obżarty, bo tak: panie z kościoła robiły wigilię, to prosiły. Inne organizacje robiły wigilijne spotkanie w szkole, to trzeba było iść. To jak przyszło organizować już tą naszą wigilię w domu, to ile można. A u nas jest sporo nowych, młodych sołtysów, to oni chcą się wykazać. Bo to jest duża gmina, 24 sołectwa.</p> <p><i>A jak z choinką, jaka zazwyczaj jest, do kiedy stoi w domu?</i></p> <p>Do Gromnicznej, chociaż nieraz żona walczy, bo to akurat przypada, że choinka stoi bliżej grzejnika. Różnie się ją kupi, w różnej formie, jak w dobrej to stoi bez problemu i igły nie lecą.</p> <p><i>A kto daje dzieciom prezenty?</i></p> <p>Gwiazdor, zawsze Gwiazdor.</p> <p><i>A potem pasterka? Jak to tutaj wygląda?</i></p>

		U nas jest zawsze o północy. Bo są trzy kościoły, a jeden ksiądz, musi to wszystko obsłużyć. W Gębicach jest taki emeryt, bo tam są siostry, on tam mieszka u tych sióstr, to odprawi, a nasz odprawia tu i w Gębiczynie. Jak by pan pojechał obok, do Gębiczyna, tam jest takie stowarzyszenie, fundacja Gębiczyn, „Gniazdo” się nazywa. I oni się tam trudnią właśnie takimi rzeczami, organizacją takich różnych. Oni przyszli z daleka ci ludzie, ale mocno się tutaj rozwinęli, razem z fundacją „Barka” tam działają. I oni tutaj dużo wiedzą, jest w tej książce też opisana działalność tej fundacji. To taka fundacja dla dzieci, młodzieży i oni się taką kulturą tradycyjną właściwie zajmują.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	To z rodziną się spędza, my nigdzie nie wyjeżdżamy. Zresztą po drugiej stronie ulicy tam rodzice mieszkają, mają po 80, 90 prawie lat, to iść ich odwiedzić, czy oni przyjdą, bo jeszcze są na chodzie.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Spotykają się, no wcześniej to młodzież, bo ja jestem odpowiedzialny za salę, to przyszli i organizowali. Dawniej to się działo trochę, a teraz to młodzież jest albo w Poznaniu, albo w Pile, czy gdzieś.
8.	Trzech Króli	Nie, nic się nie robi.
9.	Kolędnicy	Chodzą, chodzą. Taka chodzi grupa dzieciaków, która chodzi i na Wielkanoc i na Gwiazdkę. To chodzą, kolędy śpiewają, jakieś zbiórki zbierają, a potem na Wielkanoc też odwiedzają mieszkańców. Ale to już ksiądz ich tam organizuje. Starają się jakoś podtrzymać obyczaje, które tu kiedyś były, wielkopolskie, nie, bo to przeważnie, no do Noteci tutaj, to należeliśmy jeszcze do Polski. A za Notecią tu 10 kilometrów, to były już niemieckie ziemie. To tam tradycje takie inne trochę. Tam jest już całkiem inaczej, większość to przesiedleńcy. Większość, wszyscy w zasadzie. Nasza gmina jest taka różnorodna, bo Noteć przedziela nas na pół, połowa sołectw jest z tamtej strony, połowa z tej, inna kultura.
10.	MB Gromnicznej	Nie, nie. No teraz to jest święto, jest msza i tak dalej.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Wie pan, swego czasu, jak my byliśmy młodzi, to tak. Teraz to nie. Jak to było kiedyś? No się zbierali kobity i gotowały, salę mamy niewielką, ale te trzydzieści par się zebrało, nie. Trzydzieści par, to sześćdziesiąt osób, to już dla naszej sali to jest full. Ale odbywały się wieczorki, zawsze były. W

		<p>Sylwestra nie zawsze prawdę mówiąc, ale w karnawale raczej. Kiedyś to się spotkali, ogniska zrobili. No teraz można by było, bo tutaj piękne boisko, scenę elegancką, można by było nie pakować się, bo teraz młodzi to na zewnątrz chcą, nie, bo można te, puszczać race i wszystko, bo na sali to parę nabo i rzuca i już jest dym. I można by było zorganizować, ale już jakoś tak w tego sylwestra młodzi wyjeżdżają. Chociaż wie pan, powiem panu, że nie wiem co się stało. Kiedyś, za naszych czasów jak byliśmy młodzi, to myśmy mieli tu co tydzień zabawę. A nie było takich możliwości jak teraz. Bo nie było ani toalet, ani niczego i kurde sobota, niedziela, jak orkiestry nie pasowało w sobotę, to była w niedzielę zabawa. I było zawsze dużo ludzi, zawsze był full. A teraz wie pan co, jak zorganizujemy tu za darmo, no to nie ma zainteresowania. Do 23., 24. nikt nie pójdzie tańczyć! Czy tam DJ prowadzi, czy orkiestra gra, nikt, nie wiem, co się dzieje. Jak jest zebranie to narzekają, że się we wsi nic nie dzieje, ale kto to ma komu? My, stare ludzie mamy młodym organizować? Teraz najchętniej jakby ktoś to zorganizował, brał pieniądze, oni by przyszli. Prościej było kiedyś.</p>
12.	Topienie Marzanny	Tak, była tradycja taka w szkole, że dzieciaki szły topić. Dzieci w klasach, to już tam szkoła organizuje.
13.	Środa Popielcowa	No, post totalny i koniec. Tylko od roboty nie.
14.	Śródpoście	Nic, tylko robota. Tylko robota.
15.	Niedziela Palmowa	Chodzimy z palmami do kościoła. Dużo jeździmy do lasu na rowery, to zawsze jakieś tam wierzby, które już tam wcześniej wybija, to się zabiera, trochę je się w domu przytrzymie i gotowe. A teraz to różnie, ludzie jak jeżdżą do tych marketów, to przywożą sobie gotowe. A jak takie jakieś specyficzne palmy u nas, to nie, żeby tam jakieś iluśmetrowe, wystrojone, to nie.
16.	Triduum Paschalne	No mamy straż przy grobie, tu akurat orkiestry nie ma, ale strażacy zawsze stoją, czuwają.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>W koszyczku tradycyjnie, wie pan. Kielbaska, szynka, owoce - ćwiarteczka jabłuszka, jakieś winogronko, no śliwek ni ma w tym momencie, ale jakieś tam owoce zawsze są.</p> <p><i>A kto chodzi ze święconką?</i></p> <p>Wnuki teraz chodzą. My już nie idziemy, ino dzieciaki.</p>

		<p><i>A śniadanie jak wygląda?</i></p> <p>Święconkę się kroi, jajkiem się dzielimy i potem jedzenie.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Oj, było lane, było. Powiem panu, że to też już tutaj pomału zanika. Jakieś tam torby foliowe, jakieś tam, mało tak. Ale było tak, żeśmy byli same chłopaki tak jak ja, no to od rana każdy miał gospodarzkę, nie? Mieliśmy tam te zawsze pięć, sześć krów, a tutaj wiadro wody, chlust! I tak było, i to przez paręnaście lat, a potem to już coraz bardziej zanikało. Jeden pił, drugi bił, a trzeci jeszcze coś tam innego, ale tak żeby straż tam brała w tym udział, to nie. Tak tam mieszkańcy między sobą. Zawsze mieliśmy paru takich starszych mechaników, co tam zabierali takie pojemniki do kościoła i się zawsze tam polali.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Zielone Świątki to święto ludowe, nie? Więc powiem panu tak, że teraz ludzie znowu mnie wybrali tu na szefa naszego okręgu, miasta i gminy, i będę musiał coś zacząć organizować. Teraz byłem na dwóch, trzech imprezach, na które byłem proszony przez dwie ościennie gminy. W Lubaszcu oni tam święto ludowe tradycyjnie obchodzą, mają tam pikniki PSL-owskie. No, ale mimo tego, że tutaj nie było tego koła PSL-u, to się ludzie spotykali, ogniska robili, kiełbaskę, jakieś piwko.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Procesja u nas jest bardzo uroczysta, bo chodzimy po wsi. I mamy teraz tak ułożone, że mamy cztery figury na wsi. Idziemy tam od kościoła, potem Matka Boska, tutaj koło nas jest na krzyżówce święty Florian, i skręcając na środek wsi i tam jest figurka św. Rity, to jest od takich spraw niemożliwych, beznadziejnych. No bo akurat, powiem panu taką historię, że właśnie ta Osiedlowa ulica pobudowała tą figurkę, na to, że tam zmarło bardzo dużo młodych ludzi. W granicach od dzieci, do 30-, 40-letnich ludzi. Bardzo dużo zmarło. I chorują do tej pory.</p> <p><i>Wiadomo dlaczego?</i></p> <p>No trudno jest powiedzieć. To są ludzie, którzy się tutaj przeprowadzili, kupili działki i pobudowali. I z nami nawet tu mieszkali. No i teraz ze względu na to, co ich tam spotyka na tym osiedlu, to zrobili w zeszłym roku figurkę. Powiem panu, to jest wygodnictwo, bo tak - trzeba ołtarz przygotować, na każdy rok kto inny, jak się bardziej postarali, to był bardzo piękny obraz, jak kiepsko to był brzydki. A teraz ze względu na te figurki, bo przy kościele też jest jedna figurka na zewnątrz, to są cztery ołtarze gotowe i tylko do tego dorabiają tam, przystrajają odpowiednie rzeczy, to jest jak powinno być. No</p>

		<p>bo tak, zobaczyli, że mamy tu koło Floriana, jest porządek, bo plac wykoszony, tujki posadzone, jest elegancko. To zawsze można tam, jak jest Boże Ciało tę modlitwę odprawić. Najwyżej się rzuci jakiś dywan, czy coś i kobity tam, bo to w zasadzie zawsze panie robią, bo jak trzeba było coś tam robić, ołtarz budować, czy z płyty jakiejś, to to już musieli faceci robić. A teraz to mamy takie stałe podesty gotowe, w remizie zmagazynowane, to się położy, jakieś dywany, obrazy położy.</p> <p><i>A czy istnieje zwyczaj zabierania gałązek z ołtarzy do domu?</i></p> <p>Nie, nie ma tego. Jest brzożami ustrojona cała ta trasa, ale nie, nie zabiera się. Tego u nas nie ma.</p>
21.	św. Jana	Nie, nie, nic się nie robi.
22.	MB Zielnej	No to zawsze tradycyjnie tylko w kościele. Świecenie ziół, nie, i tam zbierają, tam małe takie bukietki robią.
23.	MB Siewnej	Powiem panu, że ten proboszcz co teraz jest, z 40 lat ma, to mówi o tym, zawsze wiemy, że takie święta będą, bo to jak nie spojrzysz w kalendarz, to wiadomo. Ale poprzedni to nie, teraz ogłasza, że tam przynieście ziarno, przynieście bukietki, bo to jest ważne, nie?
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Mamy mszę na cmentarzu. Mamy dwa cmentarze tu, w naszej parafii - jeden jest w Gębicach, jeden w Hucie. Tam jest kościelny, tu jest gminny. A w dzień zaduszny o 21. jest co roku u nas modlitwa.</p> <p><i>To ksiądz prowadzi te modlitwy?</i></p> <p>Nie, tak tam każdy, taka modlitwa, o, 10 minut.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Nie, nie ma czegoś takiego u nas. Z chrzcinami też nie.
2.	Ślub i wesele	A to tak, polter jest. To teraz jeszcze nowa tradycja weszła, od paru lat. Jest tak, że jest tydzień przed. Zawsze, po staremu było dzień przed. W piątek był polter, w sobotę wesele. Ale to czasem nie było do zniesienia, bo pamiętam po sobie, że było trudno. A teraz jest w sobotę, tydzień zawsze przed weselem.

		<p>To jest tak, jak takie małe wesele. A byłem już tutaj na takich, co to i z orkiestrą były. Bal był jak nie wiem, ani nie wiem jakem do chaty dotarł.</p> <p><i>A pod oknami chodzą?</i></p> <p>Przed weselem? Nie, to znaczy u nas jak jest w kościele msza weselna, no to wtedy są bramki, nie? Bramki to jest tradycyjne już.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Różaniec tak, jest. Do tej pory było to po domach. Tam gdzie był zmarły, tam był różaniec i czuwanie. A teraz jak jest dom pogrzebowy i jest chłodnia, no to całe modlitwy odbywają się w kościele. Teściowa, żony mama zmarła tutaj, nie? To jeszcze nie było domu pogrzebowego, to też było całą noc. W domu była modlitwa i czuwanie, i śpiewanie też. A no, bo tutaj mieszka żony brat i jego żona prowadzi właśnie te wszystkie modlitwy.</p> <p><i>Czyli jest taka osoba, która prowadzi modlitwy i śpiew pogrzebowy?</i></p> <p>Są takie dwie osoby u nas teraz w parafii. I prowadzą różaniec i śpiewy.</p> <p><i>Przed czy w trakcie pogrzebu?</i></p> <p>Przed.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>Nie ma, żadnej orkiestry nie ma. Nawet zespołu muzycznego. Jakoś to u nas się nie przyjmuje, bo obok to są dwa, czy trzy.</p> <p><i>Czyli jak się zabawy organizuje, to zapraszacie z zewnątrz zespół?</i></p> <p>Tak, no.</p>
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Ja to nie odpowiem na to pytanie, żona bardziej. Raczej nic szczególnego, wie pan, to co w regionie.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Oj jest dużo tego. Jest Rita, Florian, tu dziękczynna figura jak się idzie, przy kościele jest, kościele św. Antoniego. Tak jak procesja na Boże Ciało idzie.</p> <p><i>A kiedy one zostały postawione?</i></p> <p>W ciągu ostatnich dwudziestu lat. No ta, wie pan, ta główna, co stoi na tym skrzyżowaniu (dziękczynna) no to ona... no po wojnie. 48', czy jakoś tak.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie, nie ma żadnych takich.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	<p>No jest ten kościół z zegarem przy drodze, jak się z Poznania jedzie.</p> <p><i>To jest czynny kościół?</i></p> <p>Tak, tak. Parafia jest duża, bo są trzy kościoły. Huta, Gębice i Gębiczyn.</p>
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>U nas jest taka tradycja, że tak: najpierw są dożynki parafialne, nasze tutaj. Do naszej parafii należą cztery wioski: Komorzewo, Gębice, Gębiczyn, Huta. No i co roku jest w innej wsi, w każdym roku kto inny organizuje. W tym roku przypada inaczej, bo Gębice miały organizować parafialne nasze dożynki, no ale, że sołtys postarał się, że będą gminne, to gminne będą. Tak, że będą gminne, parafialnych nie będzie. Ale u nas jest na przykład tradycyjnie msza zamówiona dożynkowa na którąś niedzielę tam. Czy jest tak, czy jest owak, to w każdym kościele sobie tam każde sołectwo robi.</p> <p><i>A cieszą się powodzeniem dożynki tutaj?</i></p> <p>Tak, tak. W gminie to trzeba się zapisywać, żeby gminne były. Chociaż parafialne, powiem panu, też.</p>
----	---------	--

2.	Dni gminy/wsi	Nie ma, nie.
3.	Lokalne festyny	O, takie wie pan są organizowane, co roku jest festyn „Sport to zdrowie” i coś tam jeszcze, coś tam jeszcze, takie imprezy to zawsze w czerwcu są organizowane, połączone z Dniem Dziecka.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Potem są organizowane Dni Strażaka, to już tradycyjnie, co roku. Ogniska, zabawa, pokazy strażackie, to takie rzeczy tak.